

ADAM ZIENKIEWICZ

PRAWNIK JAKO PEACEMAKER – PRZEPROSINY, PRZEBACZENIE, POJEDNANIE W OPANOWYWANIU SPORÓW PRAWNYCH

I. WPROWADZENIE

Celem artykułu jest przybliżenie specyficznej roli zawodowej lub społecznej, określanej mianem *lawyer as peacemaker*¹, jaką może przyjmować prawnik świadczący pomoc, zwłaszcza na rzecz klienta będącego stroną sporu prawnego². Wydaje się ona wciąż niedostatecznie doceniana zarówno przez polską naukę, edukację, jak i praktykę prawniczą. Tymczasem stałe poszukiwanie, badanie i aplikowanie różnorodnych, polubownych form opanowywania sporów prawnych (w tym wykorzystujących takie instytucje, jak: przeprosiny, przebaczenie i pojednanie), prowadzących do realnego likwidowania nie tylko negatywnych skutków konfliktów, lecz także ich przyczyn – należy uznać za jak najbardziej zasadne. Poza aspektem poznawczym takie podejście może bowiem przynieść różnorodne korzyści prawne i pozaprawne w wymiarze indywidualnym, interpersonalnym i społecznym³. Niemniej prawnicy nadal znacznie częściej sytuowani są po stronie zawodów, w które wpisane są raczej konfrontacja, rywalizacja i walka aniżeli zrozumienie, współpraca, porozumie-

¹ Znalezienie polskiego terminu, którym można by w podjętym kontekście rozważań adekwatnie zastąpić anglojęzyczne określenie *lawyer as peacemaker*, nie jest zadaniem łatwym. Niemniej autor zgłasza propozycję rozważenia (zwłaszcza przez przedstawicieli nauki prawa) odpowiedniości posługiwania się polskimi określeniami „prawnik jako twórca i strażnik pokoju” bądź „prawnik jako promotor pokoju”, które wydają się najbliższe przedstawionemu w tekście rozumieniu analizowanej roli prawnika.

² Rola prawnika jako *peacemakera* jest możliwa do wykonywania przede wszystkim w ramach zawodu adwokata, radcy prawnego, negocjatora lub mediatora. W pewnym zakresie może być również realizowana przez sędziego, zwłaszcza nowatorskiego rodzaju sądu, określanego mianem *problem-solving court*. W ramach interdyscyplinarnej instytucji *Problem-Solving Court* sędzia, przyjmując tzw. *holistic approach to justice* (adaptujący odpowiednio założenia sprawiedliwości proceduralnej oraz *therapeutic jurisprudence*), może bowiem poza tradycyjną rolą funkcjonować również jako specyficzny tzw. *therapeutic agent, behavior change agent, social worker, peacemaker* czy *motivator* – zob. Winick (2013): 211–212, 217–228, 231–232. Na temat ról zawodowych i szerszej kategorii ról społecznych w kontekście zawodu prawnika – zob. np. Kaczmarek (2014); Łojko (2005); Skąpska, Czapska, Kozłowska (1989). Por. Bieliński (2013): 25–34. Na temat roli prawnika jako *peacemakera* – zob. np. Wright (2010). Na temat specyficznych ról, które może realizować tzw. holistyczny prawnik – zob. Zienkiewicz (2018): 177–247.

³ Pojęcie opanowywania sporów (w tym ich rozstrzygnięcia albo rozwiązywania) w polskiej teorii prawa zdefiniował i rozpowszechnił Korybski (1993): 8, 193. Na temat tzw. holistycznego opanowywania sporów – zob. Zienkiewicz (2018): 248–275. Por. Daicoff (2013): 131–180.

nie czy pojednanie stron konfliktów⁴. Dzieje się tak, mimo że tradycyjny proces sądowy w sytuacji występowania, zwłaszcza istotnych, problemów psychologicznych, relacyjnych czy społeczno-bytowych stron nie daje żadnej pewności na trwałą likwidację przyczyn ich problemów i sporów, ustanowienie pokojowych relacji interpersonalnych czy pozytywną przemianę osobową, gwarantującą brak powrotu do negatywnych postaw i zachowań naruszających prawo lub inne normy społeczne⁵. Z drugiej natomiast strony zjawisku prawa można przypisać co najmniej dualistyczną naturę, łączącą przymus i dyskurs, w tym negocjacyjny, który może przyjmować formułę konfrontacyjną, ale również integracyjną, zmierzającą do rozwiązania problemu bądź sporu prawnego na drodze porozumienia, dającego szansę na poprawę komunikacji i relacji stron oraz ich konstruktywną współpracę w przyszłości⁶.

Podjęte rozważania skoncentrują się na zaprezentowaniu przyjmowanego przez autora rozumienia i celów specyficznej roli prawnika jako *peacemakera*, podejmującego się adekwatnie do danego konfliktu interpersonalnego bądź grupowego funkcji promotora, strażnika, a nawet twórcy pokoju społecznego. *peacemaker*. Następnie przedstawione zostaną podstawowe kwestie dotyczące instytucji przeprosin, przebaczenia i pojednania stron konfliktu, które są szczególnie doniosłe dla praktyki opanowywania sporów prawnych, opartej na tzw. *peacemaking*. W toku analizy zidentyfikowane zostaną ponadto wybrane regulacje polskiego materialnego prawa cywilnego i karnego odwołujące się do przeprosin, przebaczenia lub pojednania. Obecność tychże regulacji w systemie prawa polskiego – nawet w sytuacji niechęci niektórych prawników do polubownego opanowywania konfliktów – powinna skłaniać do bliższego poznania ich istoty (i to nie tylko w kontekście normatywnym) oraz do odpowiedniego uwzględniania w praktyce doradczej, a także sądowego rozstrzygnięcia sporów w relewantnych okolicznościach faktycznoprawnych danej sprawy.

II. PRAWNIK JAKO PEACEMAKER

Prawnik przyjmujący rolę tzw. *peacemaker* koncentruje się przede wszystkim na skutecznym zapobieganiu zjawiskom powstawania, odnawiania się i eskalowania konfliktów oraz realnym i trwałym rozwiązywaniu problemów i sporów prawnych, opierając się na tzw. *peacemaking*⁷, które uwzględnia różne aspekty życia człowieka, wykorzystując również dorobek nauk pozaprawnych (zwłaszcza psychologii i socjologii) oraz współpracę prawników z ekspertami z innych dziedzin w ramach tzw. *collaborative team* (np. terapeutami,

⁴ Zienkiewicz (2018): 13.

⁵ Zienkiewicz (2018): 13. Podobnie podkreślają Pleszka et al. (2017): 96; Rękas (2011): 18.

⁶ Na temat dualistycznej natury prawa z charakterystyką społecznych funkcji pełnionych przez prawo: zarządzania (*governance*), podziału (*distribution*) oraz opanowywania sporów (*dispute settlement and managment*) – zob. Korybski (1993): 48–49. Na temat dyskursu integracyjnego – zob. Zienkiewicz (2014): 189–198.

⁷ Szerzej zob. Noll. Por. Wright (2010); Carter (2010).

lekarzami, mediatorami czy pracownikami socjalnymi)⁸. *Peacemaking* bazuje na pozytywnym rozumieniu terminu „pokój” (tzw. *positive peace*), postulującym w sytuacji konfliktu jego przewycięzenie przez odpowiednią współpracę stron, zmierzającą do zawarcia porozumienia, które w miarę możliwości i potrzeb danej sprawy może poprzedzić ich wzajemne zrozumienie, przeproszenie, wybaczenie oraz pojednanie. Od pokoju w ujęciu pozytywnym odróżnia się tzw. *negative peace*, polegający na doprowadzaniu jedynie do stanu neutralizacji negatywnej komunikacji stron sporu (pomimo nadal ich wrogiego nastawienia) oraz zaprzestania przez nie aktów przemocy lub innego negatywnego zachowania. Przy czym zazwyczaj udaje się go osiągnąć przez przymus, wzajemne uzależnienie, ograniczenia, kontrolę bądź władczą interwencję podmiotów trzecich posiadających uprawnienie do nakładania sankcji⁹. Istotą pokoju w wymiarze pozytywnym jest natomiast spowodowanie likwidacji przyczyn konfliktu, odbudowanie przyjaznych relacji i podstaw współpracy stron sporu na przyszłość, a także ich trwała pozytywna przemiana behawioralna i personalna (w tym moralna). *Positive peace* osiągany jest głównie przez zastosowanie różnych form polubownego opanowywania sporów, bazujących na paradygmacie *win-win solution*, z odpowiednim uwzględnieniem interesów otoczenia społecznego oraz heteronomicznych bądź autonomicznych źródeł i formuł sprawiedliwości. Prawnik jako *peacemaker* znacznie częściej podejmuje się zatem doradztwa lub reprezentacji klienta w ramach mediacji, negocjacji integracyjnych czy *collaborative law*, stroniąc od antagonizującej roli zastępcy procesowego w postępowaniu sądowym¹⁰. W analizowanym podejściu proces sądowy traktowany jest bowiem jako ostateczność, gdyż orzeczenie sądowe chociaż rozstrzyga spór, realizując ustanowione przez prawodawcę normy prawa materialnego i procesowego, niejednokrotnie nie powoduje jednak realnego ani trwałego rozwiązania konfliktu stron i prowadzi nawet do jego eskalacji¹¹.

Przywrócenie tzw. pozytywnego pokoju między skonfliktowanymi stronami jest niejednokrotnie zadaniem bardzo trudnym, wymagającym szerszego spojrzenia na zjawisko konfliktu i cele opanowywania sporów prawnych w wymiarze personalnym, interpersonalnym i społecznym. Prawnik jako *peacemaker* buduje podejście do prawa, własnych zadań i kompetencji na fundamentalnym założeniu, że zwłaszcza „prawo w działaniu” ma potencjał pozytywnej indywidualnej i interpersonalnej zmiany sytuacji i samych podmiotów oraz oferowania takich rozwiązań spraw prawnych, które dają stronom także szanse na bardziej satysfakcjonujące, harmonijne funkcjonowanie

⁸ Szerzej na temat współpracy prawnika z *collaborative team* w ramach różnych typów spraw i gałęzi prawa – zob. np. Gutterman (2004): 97–244, 435–443.

⁹ Por. Noll. Przyjmowane założenie o celowości wprowadzania pokoju w stosunkach międzyludzkich jest zgodne z moralnością chrześcijańską – zob. np. tzw. Kazanie na Górze Jezusa, wymieniające osiem powiązanych ze sobą błogosławieństw, w tym co do osób wprowadzających pokój między ludźmi – zob. Ewangelia św. Mateusza (Mt 5, 1–12). Szerzej zob. Augustyn (2001); Martini (2008).

¹⁰ Szerzej na temat *collaborative law* – zob. np. Tesler (2008).

¹¹ Por. Noll.

indywidualne i społeczne (m.in. na opanowanie różnorodnych przyczyn natury behawioralnej, psychologicznej czy społecznej, powodujących problemy wspomnianych podmiotów z prawem lub członkami społeczności, w których na co dzień żyją¹²). Konsekwencją takiego ujęcia jest uwzględnianie przez prawnika – *peacemakera* w praktyce prawniczej nie tylko potrzeb i interesów klientów czy stron sporów o charakterze prawno-ekonomicznym (tzw. *legal needs*), lecz także potrzeb w szerszym humanistycznym wymiarze (tzw. *human needs*). Wpływa to na poszukiwanie przez niego optymalnych rozwiązań danego prawnego problemu czy sprawy z uwzględnieniem również jej pozaprawnych wymiarów o charakterze psychologicznym, emocjonalnym, komunikacyjnym, relacyjnym bądź etycznym (m.in. w celu określenia ich oddziaływania na stan psychofizyczny człowieka). Takie podejście do praktyki prawniczej dostrzega poza tradycyjnymi funkcjami prawa również jego terapeutyczny/antyterapeutyczny i transformatywny potencjał wpływu na sfery behawioralną, psychiczną czy społeczną życia człowieka¹³. Podczas rozwiązywania problemów prawnych, a zwłaszcza opanowywania sporów, istotne znaczenie mogą bowiem mieć nie tylko kwestie regulowane przez tradycyjny kontekst prawno-ekonomiczny (oparty na podejściu rywalizacyjnym, ustalającym stopień zawinienia stron bądź to, która z nich ma rację), ale również kategorie osobowe, takie jak np.: zrozumienie, przeproszenie, przebaczenie, pojednanie, uzdrawianie relacji i postaw oraz budowanie harmonii osobistej, interpersonalnej i społecznej. Przyjmowane rozumienie roli prawnika jako *peacemakera* stoi zatem w opozycji do traktowania przymusu jako jedynie pożądanej czy zawsze dominującej cechy porządku prawnego – stanowi alternatywę dla wyłącznie procesowego, rywalizacyjnego realizowania profesji prawniczej. Prawnik jako *peacemaker* przyjmuje holistyczną postawę w praktyce zawodowej, diagnozując i opanowując spór z uwzględnieniem jego aspektów prawnych i relewantnych wymiarów wykraczających poza sferę *stricte* prawną (która modelowo może przyjąć postać tzw. holizmu właściwego albo transformatywnego), traktując konflikt jako jedynie element całokształtu sytuacji życiowej klienta/stron sporu¹⁴.

Przyjmowane przez *peacemaking* wieloaspektowe cele i formy opanowywania sporów prawnych korespondują z alternatywnym i holistycznym podejściem do sądowego wymierzania sprawiedliwości, którego doskonałą egzemplifikację stanowią tzw. *problem-solving courts* (bazujące zwłaszcza na złożeniach orientacji *therapeutic jurisprudence*)¹⁵. *Problem-solving courts* stanowią wyspecjalizowaną, interdyscyplinarną instytucję, skoncentrowaną

¹² Por. Daicoff (2011): 36.

¹³ Na temat terapeutycznego i transformatywnego wymiaru (funkcji) prawa – zob. Zienkiewicz (2018): 121–135.

¹⁴ Szerzej na temat trzech głównych rodzajów holistycznych postaw w praktyce prawniczej (holizmu elementarnego, właściwego i transformatywnego), holistycznej diagnozy i opanowywania sporów – zob. Zienkiewicz (2018): 139–176, 177–205, 248–275.

¹⁵ Szerzej na temat *problem-solving courts* – zob. np. Berman, Feinblatt (2002); Winick, Wexler (2003); Wiener, Brank (2013). Na temat związków *problem-solving courts* z *therapeutic jurisprudence* – zob. np. B. Winnick (2003): 1055–1090. Na temat holistycznego podejścia do wymiaru sprawiedliwości – zob. Zienkiewicz (2018): 309–402.

na określonej kategorii spraw relewantnych prawnie, związanych również np. z uzależnieniem od narkotyków, bezdomnością, bezrobociem, przemocą domową czy zaburzeniami bądź chorobą psychiczną stron(y) procesu. W ramach szerszego podejścia do wymierzania sprawiedliwości przed *problem-solving courts*, z jednej strony podejmowane są tradycyjne kwestie typu ustalenie i ukaranie osób winnych przestępstwa czy zobowiązanie ich do zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonego, z drugiej zaś – oferowana jest pomoc w zdiagnozowaniu głównych przyczyn problemów czy sporów stron (w tym wchodzenia w konflikt z prawem), dotyczących ich psychicznej, rodzinnej, zawodowej czy innej osobowej lub społecznej sfery życia. Ponadto podejmowane są działania wspierające w zakresie likwidacji psychospołecznych problemów stron, wykorzystujące interdyscyplinarne programy sądowe, oferujące m.in. pomoc w zakresie edukacji, leczenia, terapii czy aktywizacji zawodowej. Realizowane są one zazwyczaj przy udziale zespołu różnych specjalistów, funkcjonujących pod przewodnictwem sędziego w ramach tzw. *multi-disciplinary team*, w którego skład mogą wchodzić np.: psycholog, psychiatra, pedagog, pracownik socjalny, mediator, policjant, pracodawca, terapeuta rodzinny, a nawet osoby bliskie stronie procesu¹⁶. Programy wdrażane przez *problem-solving courts* angażują zarówno koncepcję pozytywnej transformacji człowieka, jak i bardziej holistycznej praktyki sądowej¹⁷.

Proponowane podejście do zadań prawnika jako *peacemakera* wychodzi naprzeciw dostrzeżonemu przez Andrzeja Korybskiego zagubieniu w procesie ewolucji sądu roli prawnika jako twórcy i strażnika dobra, słuszności i pokoju społecznego, a także funkcji współczesnego sądu (oczywiście jeszcze kilka wieków temu) sprowadzającej się do utrzymania ładu i pokoju społecznego (idea „sądu pokoju społecznego”)¹⁸.

III. PRZEPROSINY, PRZEBACZENIE, POJEDNANIE W OPANOWYWANIU SPORÓW

W ramach opanowywania sporów prawnych opierającego się na *peacemaking* jako szczególnie istotne traktowane są instytucje przeprosin, przebaczenia oraz pojednania stron, gdy sprawa ma charakter cywilny, gospodarczy, rodzinny bądź karny¹⁹. Doprowadzenie przez prawnika – *peacemakera* – w razie zaistnienia takiej potrzeby i realnych możliwości do przeproszenia, wybaczenia i pojednania się stron stanowi bowiem solidny fundament skutecznego, wieloaspektowego opanowania sporu, dającego szansę na trwałą likwidację jego przyczyn oraz poprawę relacji i współpracę stron, skutkującą ich pokojowym współlistnieniem (*positive peace*). Ewentualne pojednanie może jednocześnie ułatwić stronie poszkodowanej pogodzenie się z doznaną szkodą majątko-

¹⁶ Daicoff (2011): 241; King et al.(2009): 82.

¹⁷ King et al. (2009): 82–83.

¹⁸ Korybski (1993): 60–61, 184, 188–189, 192, 193.

¹⁹ Podobnie Daicoff (2011): 150.

wą czy krzywdą i zmniejszyć jej obawy przed ich ponownym wyrządzeniem w przyszłości. Może ono ponadto przynieść satysfakcję z faktu przyznania się przez przepraszającego sprawcę do błędów, wyrażenia skruchy oraz zobowiązania się do zaprzestania negatywnych zachowań. Osobie wyrządzającej drugiej stronie jakieś zło może natomiast umożliwić zrozumienie źródeł i skutków własnych zachowań, spoczywającej na niej odpowiedzialności, rozmiaru spowodowanych cierpień, zmotywować do pozytywnej przemiany, a także zmniejszyć wyrzuty sumienia. Ma to odniesienie zwłaszcza do sytuacji wywołania u sprawcy tzw. *reintegrative shame (or guilt)*, klasyfikującej popełniony wobec pokrzywdzonego czyn jako naganny, jednakże bez potępienia przy tym własnej osoby jako nieodwracalnie złej, w tym zdolnej do dokonania aktu przeprosin czy pojednania się. Może to wytworzyć u sprawcy silną chęć zadośćuczynienia oraz trwałe, pozytywne przemiany behawioralnej i personalnej (w tym moralnej), w opozycji do charakterystycznego dla tzw. *unhealthy shame (or guilt)* radykalnego zaniżenia samooceny sprawcy, możliwej recydywy negatywnych zachowań czy alienacji społecznej²⁰.

Mając na uwadze wymiar indywidualny, interpersonalny i społeczny sprawy oraz jej pełen horyzont czasowy (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość), prawnik przyjmujący rolę peacemakera powinien rozważyć zasadność, warunki i możliwości doprowadzenia do rzeczywistego aktu przeprosin przez stronę konfliktu, która jest do tego predysponowana (np. będąc wyłącznie winną wyrządzenia szkody). Wśród cech szczerych i skutecznych przeprosin można wymienić:

a) przekazanie, najlepiej w bezpośrednim kontakcie osobistym, przez przepraszającego osobie przepraszanej wprost słowa „przepraszam”, z jednoczesnym odczuwaniem przez przepraszającego wyrzutów sumienia oraz wyrażeniem żalu i skruchy;

b) przyznanie się do winy, wyjaśnienie przyczyn przewinienia oraz przedstawienie prośby o wybaczenie;

c) posiadanie przez przepraszającego intencji (planu) niepowtarzania nigdy więcej negatywnych zachowań wobec przepraszanego, zwłaszcza takich, za które się przeprasza;

d) danie wyrazu świadomości rozmiaru szkód, które spowodowało negatywne zachowanie przepraszającego, i ich wpływu na różne aspekty życia osoby przepraszanej;

e) w sytuacji adekwatności dodatkowo przyjęcie pełnej odpowiedzialności za spowodowaną szkodę oraz zaoferowanie zadośćuczynienia²¹.

Jednoznaczna ocena charakteru prawnego aktu przeprosin nie zawsze jest łatwa i powinna być dokonywana *a casu ad casum*. Może on bowiem bazować jedynie na oświadczeniu woli lub stanowić zespół różnych czynności prawnych bądź do nich podobnych, np. gdy sprawca w ramach przeprosin przyznaje się do winy, poddaje się dobrowolnie odpowiedzialności karnej lub cywilnej, zob-

²⁰ Scheff (1998): 104–106.

²¹ Daicoff (2011): 149. Na temat instytucji przeprosin szerzej zob. np. Cohen (1999): 1009–1069; Lazare (2005); Daicoff (2013): 131–180.

wiązuje się do spełnienia (albo od razu spełnia) konkretnego zadośćuczynienia bądź zaprzestaje działań prowadzących do naruszeń dóbr osobistych poszkodowanego²².

Do przebaczenia ze strony osoby przepraszanego dochodzi zazwyczaj dopiero w sytuacji ocenienia dokonanych przez nią przeprosin jako szczyrych i ich przyjęcia (zaakceptowania) jako formy zadośćuczynienia symbolicznego (czasami przy jednoczesnej pewności poniesienia przez sprawcę bardziej wymiernej, ekonomiczno-prawnej odpowiedzialności). Nie wyklucza to jednak możliwości wybaczenia przez poszkodowanego sprawcy, który nie dokonał w ogóle aktu przeprosin (np. motywowanej normami chrześcijańskiej moralności religijnej, miłosierdziem czy wielkodusznością). Przez przebaczenie można rozumieć, zazwyczaj dobrowolny²³, akt woli osoby pokrzywdzonej (poszkodowanej), który nie musi, ale powinien zostać przejawiony na zewnątrz w dowolnej formie (także *per facta concludentia*), dostrzegalnej dla otoczenia, jeżeli ma wywołać określone skutki prawne bądź społeczne²⁴. Przy czym przebaczenie dla swojej skuteczności nie wymaga po stronie przebaczonego świadomości skutków prawnych z nim związanych ani zamiaru ich wywołania²⁵. Jego istota polega na potraktowaniu wyrządzonej szkody (krzywdy) jako niebyłej, wyrzuceniu się uczucia gniewu, urazy czy chęci zemsty wobec sprawcy. A ponadto na zrezygnowaniu przez poszkodowanego z powracania do przykrego zdarzenia i wywodzenia z niego skutków, w tym co do pociągnięcia sprawcy negatywnego zachowania do odpowiedzialności, która jest normatywnie uzasadniona (odrzućcie sankcjonowanie w wymiarze prawnym lub moralnym)²⁶.

Akt przebaczenia nie stanowi typowego oświadczenia woli ani czynności prawnej. W literaturze prawniczej określany bywa jako decyzja, akt czy też przejaw woli zbliżony do oświadczenia woli lub podobny do czynności prawnej²⁷. Niektórzy autorzy podkreślają, że jest to przede wszystkim woliwny akt moralny²⁸, inni – że to przejaw uczuć, a nie woli, co bywa słusznie

²² Szerzej na temat czynności podobnych do czynności prawnych – zob. Mularski (2011).

²³ Akt przebaczenia jest co do zasady dokonywany dobrowolnie, w ramach wolności osoby przebaczonej. Polski system prawny nie zawiera norm nakazujących dokonywanie aktów przebaczenia przez osoby posiadające status pokrzywdzonego przestępstwem czy poszkodowanego deliktem cywilnym lub przez nierzetelnego kontrahenta umowy cywilnoprawnej. Są one jednak spotykane w obszarze moralności religijnej, np. w chrześcijaństwie nakaz przebaczenia został sformułowany przez Jezusa Chrystusa w odpowiedzi na pytanie ucznia: „Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie?”. Następujące słowa Chrystusa: „Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy” można zinterpretować jako wezwanie czy przykazanie: „Masz przebaczać” – zob. Ewangelia św. Mateusza (Mt 18, 21–22), por. przykazanie miłości bliźniego (Mt 22, 34–40) (tłum za: Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy. Biblia Tysiąclecia, wyd. 10, Poznań 2004: 42, 48–49). Pomimo jednak sformułowanego ewangelicznego nakazu, człowiek w ramach wolnej woli ostatecznie podejmuje decyzję o tym, czy dokonana aktu przebaczenia.

²⁴ Skowrońska-Bocian (2017a): teza 5; Trzaskowski (2017): teza 4; Książek (2006): 57–58, 61.

²⁵ Skowrońska-Bocian (2017a): teza 2.

²⁶ Por. Książek (2006): 57–58; Witko (2012).

²⁷ Trzaskowski (2017): teza 2. Szerzej zob. Mularski (2011): 230–234; Wilejczyk (2013): 101–111.

²⁸ Ciszewski (2014): teza 9; Trzaskowski (2017): teza 3; por. Książek (2006): 58.

uzupełnianie twierdzeniem, iż niejednokrotnie bywa on również przejawem rozumu²⁹.

Przebaczenie powinno być co do zasady dokonywane osobiście przez poszkodowanego³⁰, z tzw. dostatecznym rozeznaniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Niedookreślone sformułowanie „dostateczne rozeznanie”, obecne w regulacjach polskiego prawa cywilnego, doktryna prawa charakteryzuje jako sytuację, w której osoba poszkodowana zdaje sobie sprawę z popełnienia przez sprawcę czynu nagannego, jest zdolna do rozumienia i odczuwania krzywdy, a także chce ją puścić w niepamięć, znając sens aktu przebaczenia oraz istotne okoliczności danego przypadku³¹. Uzależnienie skuteczności przebaczenia od dostatecznego rozeznania, a nie od pełnej zdolności do czynności prawnych, skutkuje tym, że w pewnych sytuacjach może ono zostać dokonane również przez osobę małoletnią, ubezwłasnowolnioną całkowicie albo częściowo bądź zaburzoną albo chorą psychicznie³².

Akt przebaczenia dla swojej skuteczności nie powinien być podejmowany pod wpływem istotnego błędu czy groźby ani pod warunkiem czy z zastrzeżeniem terminu³³. Co do zasady ma charakter nieodwołalny³⁴. Nie jest konieczne, aby przebaczenie było wyrażone w obecności osoby, która ma być jego beneficjentem, lub było wprost do niej skierowane³⁵.

Ostatni akt z analizowanej triady, którym jest pojednanie, nie jest nigdy pewną czy oczywistą konsekwencją dokonania nawet wzajemnego aktu przeprosin i przebaczenia, które niejednokrotnie stanowią jednak konieczne etapy dojścia do pojednania stron sporu³⁶. Jest w pełni zależny od zbieżnej woli obydwu stron, determinowany całokształtem różnorodnych aspektów sprawy oraz wybranej formy i przebiegu postępowania w zakresie opanowania konfliktu. Akt pojednania wymaga odpowiedniej aktywizacji dotychczas skonfliktowanych stron, łączącej sferę wolitywną z jej przejawem, tj. kierunkową czynnością dwustronną bądź kompleksem różnych czynności w dowolnej formie, które finalnie doprowadzą do osiągnięcia stanu pojednania. Podobnie jak przebaczenie może on stanowić pewien proces rozciągnięty w czasie. Nie może on jednak ograniczyć się jedynie do woli wewnętrznej, i to wyłącznie

²⁹ Ciszewski (2014): teza 9; por. Książek (2006): 54. Nie można również wykluczyć, że akt przebaczenia będzie wynikiem namysłu i merkantylnej kalkulacji przez pryzmat strata-zysk. Bez względu jednak na przypisywany mu status cywilnoprawny, bezspornie stanowi on istotne zachowanie w wymiarze nie tylko faktycznym bądź prawnym, ale często również w wymiarze etycznym, komunikacyjnym, relacyjnym, psychologicznym, religijnym bądź filozoficznym.

³⁰ Niektórzy przedstawiciele doktryny prawa dopuszczają możliwość dokonania przez spadkobiercę darczyńcy (we własnym imieniu) przebaczenia obdarowanemu jego niewdzięcznego zachowania, co miałyby skutkować wygaśnięciem uprawnienia do odwołania darowizny – zob. Karaszewski (2014): teza 2. Kwestia dokonywania przebaczenia w cudzym imieniu, zwłaszcza niezających ofiar okrutnych zbrodni, budzi kontrowersje – por. Kołakowski (2007): 226–227; Saint-Cheron (2008): 184.

³¹ Skowrońska-Bocian (2017a): teza 4; Trzaskowski (2017): teza 3.

³² Skowrońska-Bocian (2017a): teza 4; Ciszewski (2014): teza 4.

³³ Trzaskowski (2017): teza 3; Ciszewski (2014): teza 4; Skowrońska-Bocian (2017b): teza 1.

³⁴ Książek (2006): 64; Ciszewski (2014): teza 6. Przeciwnie – Stecki (2011): 356.

³⁵ Karaszewski (2014): teza 6.

³⁶ Por. Wilejczyk (2018): 283.

jednej strony sporu. Z uwagi na to, że pojednanie jest wyjątkowo pomocne w odbudowaniu poprawnych relacji interpersonalnych, wzajemnego zaufania i daje stronom realną szansę na pozytywną i konstruktywną współpracę oraz pokojowe funkcjonowanie w przyszłości, powinno być szczególnie wspierane przez prawnika – *peacemakera*. Zwłaszcza w tzw. sporach osobowych, pomiędzy podmiotami w kontaktach długoterminowych, a także w takich, w których szczególnie pożądane są pozytywne więzi czy relacje (np. między członkami rodziny, małżonkami, sąsiadami, przedsiębiorcami czy pracownikiem i pracodawcą). Dotyczy to w szczególności sytuacji, gdy negatywne skutki sporów odczuwalne są również dla bliższego bądź dalszego otoczenia społecznego stron.

Aktom przeprosin, przebaczenia czy pojednania mogą towarzyszyć silne i przeciwstawne (pozytywne i negatywne) emocje, jednakże po ich dokonaniu zazwyczaj strony są w stanie poczuć ulgę czy osiągnąć wewnętrzny i interpersonalny pokój (tzw. harmonię horyzontalną, a w przypadku osób religijnych – również harmonię wertykalną z Bogiem)³⁷. Pozwala to na znacznie szybsze przepracowanie negatywnego nastawienia do sprawy czy przeciwnika w sporze i w efekcie ułatwia stronom i prawnikom postępowanie w kierunku polubownego i trwałego rozwiązania konfliktu.

Niemniej profesjonalny prawnik (funkcjonujący nawet w roli *peacemakera*), doradzając czy reprezentując klienta, pomimo zalet instytucji przeprosin, przebaczenia czy pojednania, powinien w każdej sprawie rozważyć, czy i jak warto inspirować strony sporu, by zdecydowały się pójść w tym kierunku. Winien on dokładnie oszacować wszystkie za i przeciw oraz ustalić optymalną alokację czasoprzestrzenną dla ich ewentualnego zaistnienia. W praktyce może bowiem się okazać, że z jakichś powodów klient nie życzy sobie być przeproszonym bądź że nie jest gotowy do złożenia szczerych przeprosin, czy też że dotkliwie odczuje odmowę przyjęcia aktu wybaczenia. Może się również zdarzyć tak, że dokonanie przez klienta przeprosin spowoduje znaczne osłabienie jego pozycji negocjacyjnej lub doprowadzi do przyjęcia przez sąd, że w sprawie doszło do uznania przez niego roszczenia lub przyznania się do winy i poddania się odpowiedzialności prawnej³⁸.

Prawnik, zachęcający klienta do współdziałania w ramach postawy *peacemaking*, może spotkać się z jego obawą, że dokonane przeproszenie, przebaczenie lub pojednanie zniweczą szansę na odpowiednie wymierzenie sprawiedliwości np. niesolidnemu kontrahentowi, z którym zawarł on umowę, sprawcy deliktu cywilnego bądź przestępstwa, w efekcie doprowadzi więc do uniknięcia przez niego odpowiedzialności cywilnej lub karnej. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółowe analizy regulacji prawnych i orzecznictwa adekwatnych dla poszczególnych stanów faktycznych, należy generalnie przyznać, że rzeczzone instytucje mogą mieć mniejszy bądź większy łagodzący wpływ na sądowy wymiar kary bądź cywilnoprawne obowiązki nakładane wyrokami sądów cywilnych, czy też na ustalane w ugodach pomiędzy stronami sporu. W niektórych

³⁷ Daicoff (2011): 148.

³⁸ Por. rozważania na temat tzw. „bezpiecznych” przeprosin („*safe*” *apology*) – Cohen (1999): 1031–1042.

przypadkach mogą one jednak pozostawać zupełnie indyferentne względem odpowiedzialności prawno-ekonomicznej sprawcy, w szczególności wówczas, gdy nie są ujawniane osobom trzecim, w tym sędziemu czy mediatorowi. Odczuwanie przez klienta/ stronę głębokiego rozziwienia pomiędzy poczuciem sprawiedliwości czy słuszności a skutkami przeprosin, przebaczenia czy pojednania, które mogą prowadzić w niektórych przypadkach nawet do uniknięcia przez sprawcę negatywnych czynów jakichkolwiek sankcji bądź konieczności naprawienia szkody – może stanowić istotną barierę dla ich realizacji podczas opanowywania sporów. Jej przewyciężenie jest kwestią indywidualną i czasami może okazać się niewłaściwe lub niemożliwe, zwłaszcza gdy mamy do czynienia ze znacznym rozmiarem cierpienia po stronie poszkodowanego bądź jego najbliższych. Pomocne w ich osiągnięciu bywa uświadomienie stronom konfliktu fundamentalnych źródeł analizowanych aktów, którymi (w szczególności dla przebaczenia i pojednania) są miłość i miłosierdzie wobec drugiego człowieka, mające dla niektórych osób również istotny wymiar religijny³⁹. Rozważając specyficzne relacje pomiędzy wskazaniem sprawiedliwości a miłością czy miłosierdziem, stanowiącymi podstawę szczerego, często nieodwracalnego i bezinteresownego aktu przeprosin, przebaczenia czy pojednania skonfliktowanych stron, należy zauważyć, że nie muszą się one zawsze wykluczać czy stać do siebie w opozycji⁴⁰. W ramach aktów miłosierdzia dostrzegana powinna być sprawiedliwość, nie są one jednak bezwzględnie związane jej nakazami, nie wyczerpują się w niej, ale niejako przewyższając jej wymogi, stanowią dar dla drugiej strony sporu, a czasami są wręcz przejawem heroicznej cnoty, jeśli uwzględnić rozmiary doznanych od niej krzywd⁴¹.

IV. REGULACJE POLSKIEGO PRAWA CYWILNEGO I KARNEGO ODWOŁUJĄCE SIĘ DO PRZEPROSIN, PRZEBACZENIA I POJEDNANIA

Analiza polskiego, materialnego prawa cywilnego i karnego prowadzi do wniosku, że przepisów, które odwołują się wprost do przeprosin, przebaczenia lub pojednania, jest niewiele. W odniesieniu do aktu przeprosin należy wskazać na art. 72 § 1 pkt 2 k.k., który stanowi, że zawieszając wykonanie kary, sąd zobowiązuje, a jeżeli orzeka środek karny, to może zobowiązać skazanego do prze-

³⁹ Jak słusznie wskazuje Ciszewski (2014: teza 12) odnośnie do przebaczenia, jego istotą jest humanitarny charakter i walor społeczno-etyczny. Por. Ochotny (2017): 87–101.

⁴⁰ Niejednokrotnie dochodzi bowiem zarówno do sankcjonowania negatywnych zachowań sprawcy czy jego zadośćuczynienia oraz aktu przeprosin, przebaczenia i pojednania się stron konfliktu. Bywa, że dopiero ich współwystępowanie zwiększa szansę na pozytywną przemianę behawioralną i personalną sprawcy, w tym na jego wzrost moralny.

⁴¹ Ochotny (2017): 93, 97–99. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na podejmowane w literaturze filozoficznej i pedagogicznej istotne kwestie dotyczące napięcia między tzw. niewybaczalnym a radykalnym przebaczeniem wszystkim, wymogiem skruchy a wybaczeniem bezwarunkowym, społecznym pojednaniem a indywidualnym, rozważane również w kontekście mechanizmów transformacji osobowości człowieka – zob. Maliszewski (2016): 11–24 i wskazana tam literatura.

proszenia pokrzywdzonego⁴². W zakresie prawa cywilnego istotną regulację zawiera art. 24 k.c., który stwierdza, że ten, czyje dobro osobiste zostało naruszone cudzym działaniem, może żądać od osoby, która się go dopuściła, dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w tym złożenia oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie, którym w praktyce często bywa żądanie złożenia odpowiedniego oświadczenia w przedmiocie przeprosin⁴³.

Do aktu przebaczenia odwołują się przepisy prawa cywilnego w zakresie regulacji normatywnej dotyczącej instytucji darowizny oraz uznania za niegodnego i wydziedziczenia w prawie spadkowym. Zgodnie z art. 899 § 1 k.c. darowizna nie może być odwołana z powodu niewdzięczności, jeżeli darczyńca obdarowanemu przebaczył⁴⁴. W art. 930 § 1 k.c. ustawodawca stwierdził, że spadkobierca nie może być uznany za niegodnego, jeżeli spadkodawca mu przebaczył⁴⁵. Natomiast w art. 1010 § 1 k.c. czytamy, że spadkodawca nie może wydziedziczyć uprawnionego do zachowku, jeżeli mu przebaczył⁴⁶. Ponadto na uwagę zasługuje dorobek doktryny i orzecznictwa w zakresie problematyki wpływu przebaczenia na ustalenie winy za rozkład pożycia małżeńskiego w sprawach rozwodowych⁴⁷.

Kwestia pojednania podejmowana jest wprost w regulacjach prawa karnego dotyczących orzekania nawiązki oraz zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. W art. 47 § 4 k.k. ustawodawca przewidział, że w szczególnie uzasadnionych okolicznościach, gdy wymierzona nawiązka powodowałaby dla sprawcy uszczerbek dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny lub gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą, sąd może ją wymierzyć w wysokości niższej niż wskazana w § 3. Natomiast art. 60 § 2 pkt 1 k.k. przewiduje, że sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą⁴⁸.

Analizując instytucje przeprosin, przebaczenia i pojednania w prawie karnym, nie można pominąć art. 53 k.k., w którym wskazano, że sąd, wymierzając karę, uwzględnia między innymi zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego. Sąd ponadto bierze pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem⁴⁹. Zarówno akt przeprosin, przebaczenia, jak i pojednania mogą stanowić istotny element zachowania się sprawcy i pokrzywdzonego, zwłaszcza w wyniku przeprowadzonego postępowania mediacyjnego zakończonego zawarciem ugody.

⁴² Zob. ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, t. jedn.: Dz. U. 2018, poz. 1600 ze zm.

⁴³ Zob. ustawa z 24 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, t. jedn.: Dz. U. 2019, poz. 1145.

⁴⁴ Szerzej np. Krajewski (1997): 65–97.

⁴⁵ Krajewski (1997): 65–97.

⁴⁶ Krajewski (1997): 65–97.

⁴⁷ Zob. np. Domański (2017): 19–20, 49–50.

⁴⁸ Domański (2017): 19–20, 49–50. Szerzej np. Misztal-Konecka (2013): 65–78.

⁴⁹ Domański (2017): 19–20, 49–50.

W tym miejscu warto podkreślić, że mając na uwadze wieloaspektowe cele mediacji w różnych typach sporów cywilnych czy karnych, które zwłaszcza ramach w tzw. mediacji transformatywnej nie koncentrują się wyłącznie na zawarciu porozumienia uwzględniającego interesy i potrzeby obydwu stron, ale przede wszystkim na poprawie ich komunikacji, relacji oraz pozytywnej przemianie behawioralnej i personalnej – doprowadzenie do spełnienia aktu przeprosin, przebaczenia czy pojednania może odegrać kluczową rolę w realizacji tych celów oraz ograniczeniu albo likwidacji nie tylko negatywnych skutków konfliktu, lecz także ich przyczyn⁵⁰.

Analiza polskich regulacji materialnego prawa cywilnego i karnego, które odwołują się wprost do przeprosin, przebaczenia lub pojednania, pozwala na stwierdzenie, że dotyczą one jedynie nielicznych instytucji. Niemniej mogą one być szeroko wykorzystywane podczas różnorodnych form opanowywania sporów prawnych. W szczególności zasługują one na zainteresowanie prawników, którzy przyjmują rolę *peacemakera*, świadcząc pomoc klientom/stronom sporów w ramach postępowań negocjacyjnych lub mediacyjnych. W zależności od potrzeb i możliwości danej sprawy mogą być one również odpowiednio uwzględniane w praktyce doradczej oraz w arbitrażowym i sądowym rozstrzyganiu sporów. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na najnowszą nowelizację Kodeksu postępowania cywilnego, wprowadzającą od 7 listopada 2019 r. instytucję posiedzenia przygotowawczego, prowadzonego przez sędziego z udziałem stron procesu cywilnego lub ich pełnomocników⁵¹. Zgodnie z art. 205(5) § 1 oraz art. 205(6) § 2 k.p.c. posiedzenie przygotowawcze służy rozwiązaniu sporu bez potrzeby prowadzenia dalszych posiedzeń (zwłaszcza rozprawy), podczas jego przebiegu przewodniczący powinien skłaniać strony do pojednania oraz dążyć do ugodowego rozwiązania sporu, w szczególności w drodze mediacji⁵². Przedmiotowa instytucja procesowa może przyczynić się zatem do zwiększenia praktyki *peacemaking* w zakresie opanowywania sporów prawnych nie tylko po stronie prawników, pełniących rolę pełnomocników procesowych, ale również sędziów.

V. PODSUMOWANIE

Możliwości sprawczych prawników nie można przeceniać, wydaje się jednak, że wciąż mamy do czynienia ze zbyt niskim wykorzystaniem potencjału profesji prawniczych w zakresie polubownego opanowywania konfliktów oraz w budowaniu pokojowego współistnienia społecznego⁵³. Stąd zasadne jest po-

⁵⁰ Szerzej na temat wieloaspektowych celów mediacji w wymiarze personalnym, interpersonalnym, społecznym, psychologicznym, komunikacyjnym oraz negocjacyjno-informacyjnym – zob. Zienkiewicz (2007): 96–123. Na temat założeń mediacji transformatywnej – zob. np. Bush, Folger (2005).

⁵¹ Zob. ustawa z 4 lipca 2019 r. – o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw: Dz. U. 2019, poz. 1469.

⁵² Zob. ustawa z 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, t. jedn.: Dz. U. 2019, poz. 1460 ze zm.

⁵³ Zienkiewicz (2018): 13.

pularyzowanie wśród prawników wiedzy na temat istoty i zalet postawy określonej mianem *lawyer as peacemaker* oraz odpowiednie zachęcanie ich do tego, aby poważnie rozważyli prowadzenie własnej praktyki zawodowej, opierając się na tzw. *peacemaking* (zwłaszcza podczas opanowywania sporów poprzez mediację czy negocjacje integracyjne, w tym prowadzone w ramach tzw. *collaborative law*). Instytucje przeprosin, przebaczenia oraz pojednania nie powinny być traktowane przez prawników pejoratywnie, jako zawsze ujawniające słabość, skłonność do podporządkowywania się, nieracjonalnego przyznawania się do winy czy uznawania racji drugiej strony sporu. Nie zasługują one również na marginalizowanie ze względu na brak w danym systemie prawa licznych regulacji prawa cywilnego czy karnego wprost do nich się odwołujących. Odpowiednie docenianie przez prawników instytucji przeprosin, przebaczenia oraz pojednania jest bowiem szczególnie istotne w codziennej praktyce opanowywania różnorodnych sporów prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych, sąsiedzkich, gospodarczych, karnych czy z zakresu prawa pracy, gdyż daje stronom szansę na wzajemne zrozumienie, zlikwidowanie nie tylko negatywnych skutków konfliktu, ale również ich przyczyn, a także na bardziej satysfakcjonujące i harmonijne funkcjonowanie indywidualne i społeczne⁵⁴. Najwyższy czas, aby przestały one być traktowane jako domena pomocy świadczonej wyłącznie przez psychologów, terapeutów czy osoby duchowne.

Prawnicy, którzy w swojej praktyce zawodowej kierują się chęcią realnej i trwałej pomocy reprezentowanych przez siebie stronom, nie mogą być ignorantami w zakresie umiejętnego aplikowania i wykorzystania zalet instytucji przeprosin, przebaczenia i pojednania podczas opanowywania sporów. Wiedza i umiejętności w tym zakresie powinny być doskonalone już podczas edukacji na studiach i aplikacjach prawniczych. Jak trafnie wskazał Warren Burger (były prezes Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych), prawnicy w szerokim rozumieniu tejże profesji winni być prawnymi architektami, inżynierami, budowniczymi i od czasu do czasu wynalazcami, skoncentrowanymi na pomocy w osiąganiu zgody i stabilizacji stosunków społecznych dla dobra demokracji, która najlepiej funkcjonuje, gdy opiera się na kompromisie. Prawnicy powinni być promotorami postępu społecznego, konstruktorami fundamentów, umożliwiających nie tylko odpowiednie rozwiązywanie problemów i sporów, lecz także transformację i ewolucję prawa, i pełnić rolę podmiotów pomagających w budowaniu harmonii, pokoju społecznego oraz uzdrawianiu relacji interpersonalnych, a nie inicjujących czy eskalujących konflikty⁵⁵.

Adam Zienkiewicz
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
adam.zienkiewicz@uwm.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-2824-7123>

⁵⁴ Por. Daicoff (2013): 131–180. Zob. również rozważania na temat funkcjonowania prawnika w kontekście etycznym, w ramach holistycznego podejścia do praktyki prawniczej (w tym podczas realizowania roli *peacemakera*), bazującego na specyficznie rozumianej postawie *think like professional*, wykraczającej poza tradycyjny paradygmat *think like a lawyer* – Zienkiewicz (2018): 194–203. Por. Perry (2008): 159–165; Schiltz (1999): 871–951.

⁵⁵ Burger (1980): 378; Zienkiewicz (2018): 412–413.

- Augustyn, J. (2011). *Kazanie na Górze. Rozważania rekolekcyjne oparte na „Ćwiczeniach duchownych” św. Ignacego Loyoli*. Synteza. Kraków.
- Baruch Bush, R., Folger, J. (2005). *The Promise of Mediation. The Transformative Approach to Conflict*. New and Revision Edition. San Francisco.
- Berman, G., Feinblatt, J. (2002). *Judges and Problem-Solving Courts*. New York.
- Bieliński, A. (2013). Prawnik i jego misja w ramach procedur alternatywnego rozwiązywania sporów w warunkach kryzysu klasycznego wymiaru sprawiedliwości. *Kwartalnik ADR. Arbitraż i Mediacja* 2(22): 25-34.
- Burger, W.E. (1980). The role of the law school in the teaching of legal ethics and professional responsibility. *Cleveland State Law Review* 29: 377–395.
- Carter, C. (ed.) (2010). *Conflict Resolution and Peace Education: Transformations across Disciplines*. New York.
- Ciszewski, J. (2014). Komentarz do art. 930 Kodeksu cywilnego [stan prawny: 1.05.2014]. System Informacji Prawnej Lex (Lex Omega), [dostęp: 6.09.2019].
- Cohen, J. (1999). Advising clients to apologize. *Southern California Law Review* 72: 1009–1069.
- Daicoff, S. (2011). *Comprehensive Law Practice, Law as a Healing Profession*. Durham.
- Daicoff, S. (2013). Apology, forgiveness, reconciliation, & therapeutic jurisprudence. *Pepperdine Dispute Resolution Law Journal* 13: 131–180.
- Domański, M. (2017). Orzekanie o winie rozkładu pożycia w wyroku rozwodowym. Raport z badania pilotażowego. Warszawa: Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, <<https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/IWS-Doma%C5%84ski-M.-Orzekanie-o-winie-rozk%C5%82adu-po%C5%BCycia-w-wyroku-rozwodowym.pdf>> [dostęp: 16.09.2019].
- Gutterman, S. (2004). *Collaborative Law: A New Model of Dispute Resolution*. Denver.
- Kaczmarek, P. (2014). Tożsamość prawnika jako wykonawcy roli zawodowej. Warszawa.
- Karaszewski, G. (2014). Komentarz do art. 899 Kodeksu cywilnego [stan prawny: 1.05.2014]. System Informacji Prawnej Lex (Lex Omega), [dostęp: 6.09.2019].
- King, M., Freiberg, A., Batagol, B., Hymas, R. (2009). *Non-Adversarial Justice*. Sydney.
- Kołąkowski, L. (2007). *Miniwykłady o maxisprawach*. Trzy serie. Kraków.
- Korybski, A. (1993). *Alternatywne rozwiązywanie sporów w USA – studium teoretycznoprawne*. Lublin.
- Krajewski, M. (1997). Przebaczenie i inne okoliczności wyłączające możliwość uznania spadkobiercy za niegodnego. *Państwo i Prawo* 52(5): 65–74.
- Księżak, P. (2006). Przebaczenie w polskim prawie cywilnym. *Państwo i Prawo* 61(11): 54–66.
- Lazare, A. (2005). *On Apology*. New York.
- Łojko, E. (2005). *Role i zadania prawników w zmieniającym się społeczeństwie*. Warszawa.
- Maliszewski, K. (2016). Szaleństwo niemożliwego versus przepracowanie – przebaczenie jako paradoksalny mechanizm rozwojowy. *Paedagogia Christiana* 38(2): 11–24.
- Martini, C.M. (2008). *Kazanie na Górze. Medytacje biblijne*. Kielce.
- Misztal-Konecka, J. (2013). Pojednanie w prawie polskim (zagadnienia wybrane). *Prokuratura i Prawo* 12: 65–78.
- Mularski, K. (2011). *Czynności podobne do czynności prawnych*. Warszawa.
- Noll, D. [b.d.]. What is Peacemaking? <<http://www.mediate.com/articles/noll4.cfm>> [dostęp: 9.09.2019].
- Ochotny, P. (2017). Nie mówię ci, że aż 7 razy, lecz aż 77 razy (Mt 18, 22). Czy przebaczenie można nakazać? Przebaczenie aktem sprawiedliwości czy miłości? *Warszawskie Studia Pastoralne UKSW* 2(35): 87–101.
- Perry, J. (2008). Thinking like a professional. *Journal of Legal Education* 58(2): 159–165.
- Pleszka, K., Czapska, J., Araszkiwicz, M., Pękała, M. (2017). *Mediacja. Teoria, normy, praktyka*. Warszawa.
- Rękas, A. (2011). *Mediacja w Polsce w prawie karnym*. Warszawa.
- Saint-Cheron, M. (2008). *Rozmowy z Emmanuelem Lévinasem*. Warszawa.
- Scheff, T. (1998). Community conferences: shame and anger in therapeutic jurisprudence. *Revista Juridica U.P.R.* 67: 104–106.
- Schiltz, P. (1999). On being a happy, healthy, and ethical member of an unhappy, unhealthy, and unethical profession. *Vanderbilt Law Review* 52(4): 871–951.
- Skąpska, G., Czapska, J., Kozłowska, M. (1989). *Spoleczne role prawników (sędziów, prokuratorów, adwokatów)*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź.

- Skowrońska-Bocian, E. (2017a). Komentarz do art. 930 Kodeksu cywilnego [stan prawny: 1.03.2017]. System Informacji Prawnej Lex (Lex Omega), [dostęp: 6.09.2019].
- Skowrońska-Bocian, E. (2017b). Komentarz do art. 1010 Kodeksu cywilnego [stan prawny: 1.03.2017]. System Informacji Prawnej Lex (Lex Omega), [dostęp: 6.09.2019].
- Stecki, L. (2011). Prawo zobowiązań – część szczegółowa, [w:] J. Rajska (red.), System prawa prywatnego. Tom 7. Warszawa: 356–357.
- Tesler, P. (2008). Collaborative Law. Achieving Effective Resolution in Divorce without Litigation. 2nd edn. Chicago.
- Trzaskowski, R. Komentarz do art. 899 Kodeksu cywilnego [stan prawny: 1.03.2017]. System Informacji Prawnej Lex (Lex Omega), [dostęp: 06.09.2019].
- Wiener, R., Brank, E. (eds.) (2013). Problem Solving Courts. Social Science and Legal Perspectives. New York–Heidelberg–Dordrecht–London.
- Wilejczyk, M. (2013). Cywilnoprawne znaczenie przebaczenia. *Studia Prawnicze* 1: 101–111.
- Wilejczyk, M. (2018). Krzywda, przebaczenie i zadośćuczynienie. *Perspektywa prawna i etyczna. Ethos* 2(122): 273–289.
- Winick, B., Wexler, D. (eds.) (2003). Judging in a Therapeutic Key: Therapeutic Jurisprudence and the Courts. Durham.
- Winnick, B. (2003). Therapeutic jurisprudence and problem solving courts. *Fordham Urban Law Review* 30: 1055–1090.
- Winick, B. (2013). Problem solving courts: therapeutic jurisprudence in practice, [w:] R. Wiener, E. Brank (eds.), Problem Solving Courts. Social Science and Legal Perspectives. New York–Heidelberg–Dordrecht–London.
- Wright, J.K. (2010). Lawyers as Peacemakers. Practicing Holistic, Problem Solving Law. Chicago.
- Zienkiewicz, A. (2007). Studium mediacji od teorii ku praktyce. Warszawa.
- Zienkiewicz, A. (2014). Specyfika dyskursu integracyjnego, [w:] J. Bralczyk, J. Dubois, G. Holoubek, C. Jaworski, Z. Krzemiński, G. Matyszkiewicz, J. Naumann, K. Piesiewicz, M. Radwan-Rohrenscheff, A. Rościszewski, J. Stuhr, A. Tomaszek, J. Wasilewski, E. Wende, T. de Virion, Z. Zapasiewicz, J. Zajadlo, K. Zeidler, A. Zienkiewicz, Wymowa prawnicza. Wydanie 4. Warszawa: 189–198.
- Zienkiewicz, A. (2018). Holizm prawniczy z perspektywy Comprehensive Law Movement. Studium teoretycznoprawne. Warszawa.

LAWYER AS PEACEMAKER

– APOLOGY, FORGIVENESS, RECONCILIATION IN DISPUTE RESOLUTION

Summary

The constant search, research and application of various, amicable forms of dispute resolution, including those using institutions such as apology, forgiveness and reconciliation, should be considered as justified, as it can bring benefits in the individual, interpersonal and social spheres. The aim of the article is to present the specific professional or social role that lawyers can perform, especially during dispute resolution, known as *lawyer as peacemaker*. This paper describes the understanding of the lawyer's specific role as a peacemaker, based on the author's concept of a holistic approach to law and legal practice. The paper analyses the essence of the institution of apology, forgiveness and reconciliation, which are particularly significant for the practice of alternative dispute resolution, based on peacemaking. Finally, selected Polish civil and criminal law regulations referring to apology, forgiveness or reconciliation are identified.

Keywords: lawyer; peacemaker; apology; forgiveness; reconciliation; Alternative Dispute Resolution; holistic approach to law and legal practice

